

Oto życiorys mój, Mariana "Boruty" Białobłockiego, syna Józefa i Zofii z Kliksów

Urodziłem się dnia 20. siernia roku pańskiego 1916. w majątku Turzewlany koło Grodna, w rodzinie ziemiańsko-inteligenckiej, pieczętującej się herbem Lubicz. W roku 1926 zacząłem uczęszczać do gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Grodnie. Po 6. latach przenoszę się do Wilna, gdzie kontynuuję naukę w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, a po kolejnych dwóch latach w wileńskim gimnazjum Adama Mickiewicza. W roku 1936. przenieśliśmy się z kolei do Instytutu Nauk Handlowo Gospodarczych w Wilnie, który ukończyłem w roku 1939.

We wrześniu 1939., w momencie wybuchu wojny wstąpiłem jako ochotnik do wojska, do wileńskiego Oddziału Specjalnego Kawalerii pod dowództwem kapitana Dąbrowskiego. Ćwiczenia wojskowe odbywały się w koszarach nad Wilią. W czasie napadu na Wilno wojsk bolszewickich po 17. września cały nasz Oddział opuścił koszarę i wymaszerował w kierunku na Litwę. W miejscowości Szerwinty przeszliśmy na stronę litewską. Tu zostaliśmy internowani i rozbrojeni. Etapami, ciężarówkami samochodami zostaliśmy przez Wilkomierz przewiezieni do polskiego majątku hrabiego Przeździeckiego w Rokiszkach. Po 3 miesiącach część z nas została przeniesiona do innego obozu internowanych w Birsztanach nad Niemnem. W Birsztanach poprzez Polski Czerwony Krzyż w Kownie zacząłem czynić starania o wyjazd za granicę. Zezwolenie takie otrzymałem, ale nie mogłem wyjechać z uwagi na brak pieniędzy. Udało mi się natomiast dostać przepustkę do Wilna, co równało się wydostaniu się z obozu. Z Wilna do obozu już nie wróciłem.

Rok 1940 to okres władzy sowieckiej. Prowadziłem w tym czasie sklep spożywczy Gastorgu. W okresie okupacji niemieckiej w roku 1941. uciekam na wieś w okolice Puszczy Bezdańskiej, do gospodarstwa Podjeziorki. Pracowałem tam jako robotnik rolny. W styczniu 1942. zostałem aresztowany za ukrywanie jeńca sowieckiego, bardzo przyzwoitego człowieka nie znoszącego bolszewików. Na rok osadzono mnie w więzieniu w Łukiszkach, z którego zostałem po 2. tygodniach przez ojca wykupiony. W lutym 1942. roku rozpocząłem działalność konspiracyjną. Należałem do siatki dywersyjno-wywiadowczej pod dowództwem por. Piotrowskiego pracując jednocześnie w majątkach państwowych Wielkie Soleczniki należących do Liegenschaftu a podlegających polskiej administracji. Kiedy dalsza konspiracja stała się niemożliwa, w 1944 roku wstąpiłem do regularnych Oddziałów Armii Krajowej III Brygady Szczerbca, do szwadronu kawalerii. Początkowo dowódcą był Zygmunt "Kirkor" Kerney. Dowódcą kawalerii był wówczas zastępca "Szczerbca", rtm. "Wichling" (hr. Stanisław Platter). Dowódcą I plutonu kawalerii był "Rekin" (Kazimierz Chmielowski) stracony później w PRL 1. kwietnia 1950r. w Białymstoku. Wśród akcji mojego szwadronu brałem także udział w operacji "Ostra Brama". Bolszewicy rozbroili nas w Puszczy Rudnickiej pamiętnego dnia 17. lipca 1944. roku. Uciekłem podczas przejazdu konwoju do Miednik przez Puszcę i przedostałem się do Wilna. Z ucieczką związane są różnego rodzaju perypetie.

Dostałem pracę w Taborzyzkach koło Turgiel jako dyrektor sowchozu. Pracując tam, w grudniu 1944. roku dowiedziałem się, że w Wilnie organizuje się wyjazd młodzieży męskiej do tzw. Armii Berlinga. Zarejestrowałem się w Wojskowym Biurze wiedząc, że w ten sposób dojedziemy do Białegostoku. Osobiście zorganizowałem grupę kolegów do jednego wagonu i pod osłoną nocy z tegoż wagonu uciekliśmy. Ucieczka się powiodła, zostaliśmy w Białymstoku i podrabiliśmy przepustki. Znalazłem kontakt do zameldowania się w urzędzie meldunkowym. W Białymstoku podjąłem pracę w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, następnie zostałem oddelegowany do Starostwa w celu rozliczania z Wydziałem Rolnictwa Wojska Radzieckiego z rzeczy, które brało od ludności jak np. siano czy zboże. To Polska płaciła za zabrane rolnikom przez Sowieców produkty rolne i inne przedmioty. Pan Pilecki, akowiec stworzył Fundusz Ziemi, który był insektoriatem do spraw majątków państwowych przy Urzędzie Ziemskim a ja zostałem mianowany kierownikiem jednego z majątków upaństwowionych na Suwalszczyźnie - Klejw (dawnego majątku państwa Borewiczów). Majątek ten objąłem w lutym 1945. roku. Tu nawiązałem kontakt z grupą ludzi walczących o niezawisłość ojczyzny wśród których był mój szwagier, por. Marian Pluciński "Mścislaw", oficer 5. Brygady Partyzanckiej AK majora Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki" W marcu 1946r. w dzień Wielkanocy zostałem wraz z "Mścislawem" i moją siostrą aresztowany przez jednostkę Informacji Wojskowej i uwięziony w więzieniu w Białymstoku. Na śledztwo byłem dowożony do UBP w Warszawie, gdzie oskarżano mnie o działalność w





Armii Krajowej - organizacji niepodległościowej. Wobec nie przyznawania się do zarzucanych mi czynów zostałem zwolniony z Więzienia Karno-Słedczego w Białymstoku w dniu 2. lipca 1946. roku.

Wróciłem do pracy w województwie Gdańskim, gdzie objąłem funkcję administratora zespołu majątków państwowych należących do Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, początkowo w Zespole Gniewskie Pole koło Kwidzyna a potem w ramach awansu w Zespole reprezentacyjnym Pętkowice koło Wejherowa. Zespół obejmował 11 doskonale prosperujących majątków. W roku 1949. przeniosłem się do Łodzi i tam podjąłem pracę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Starostwie Północnym pełniąc funkcję kierownika oddziału rolnictwa. Brałem udział w opracowaniu sześcioletniego planu gospodarczego sektora chłopskiego dla wielkiej Łodzi. Założyłem też rodzinę, żeniąc się w dniu 25. grudnia 1949. z Lucją Sateją. W 1950 roku rodzi nam się córka Maria. W roku 1952. wróciłem do pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, najpierw na terenie miasta Łodzi a później w Leśmierzu. Podczas mojej pracy tam w Łęczycy przychodzi na świat syn Andrzej (nastąpiło dziwne skojarzenie Łęczycy, miasta legendarnego diabła Boruty z moim konspiracyjnym pseudonimem "Boruta"). W 1957. roku narodził się trzeci syn Adam. W roku 1958. przeniosłem się do majątku Centrali Nasiennie-Szkółkarskiej w Byszewach koło Łodzi. Z uwagi na złe warunki edukacyjne dla dzieci, brak właściwej szkoły, przeprowadziłem się wraz z rodziną do Piaseczna koło Warszawy, gdzie mieszkam do dnia dzisiejszego. Cały czas moja praca związana jest z rolnictwem, które stało się moją pasją i zamiłowaniem. Moja wiedza rolnicza została natomiast zdobyta jeszcze w czasie pracy za młodu w majątku Wielkie Soleczniki (co było już wyżej wspomniane). Na emeryturę przeszedłem w roku 1978.

Z tytułu zasług wojskowych, z racji działalności konspiracyjnej i zawodowej zostałem odznaczony: Medalem za udział w wojnie obronnej 1939r., Honorową Odznaką Weterana Walk o niepodległość, Krzyżem Armii Krajowej, Honorową Odznaką Żołnierza Armii Krajowej Okręgów Wileńskiego "Wiano", Nowogródzkiego "Nów", Odznaką Pamiątkową "Akcji Burza", Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz Złotą Odznaką Honorową "Za Zasługi dla Warszawy".

Wesołom obywatelu

2. IX. 1999. u twójdro polu

Jan Chwałowski

P.S. Wskazanie smętni po napisaniu życzeń
w dniu 17 kwietnia 1989r. po tragicznych
opracowaniach w Warszawie ogrodnik

